

WIEŚCI



PEPÓWA

PISMO SAMORZĄDU GMINNEGO

Nr : 16

Rok : II

16 listopada 1992

Cena : 2000 zł

PAMIĘTNA ROCZNICA - 11 listopada

Minęło jedno z najważniejszych świąt dla naszego narodu - Święto Niepodległości. Dzień, który napawa wszystkich Polaków radością z faktu, że nasza Ojczyzna po straszliwych 123 latach niewoli, dzięki upartej, bohaterskiej walce całego narodu oraz sprzyjającej sytuacji międzynarodowej odzyskała niepodległość.

Jesienią 1918 roku I wojna światowa dobiegła końca. Porewolucyjna, przegrana Rosja wycofała się z wojny, klęska państw centralnych była także już przesądzona. Sytuacja ta stwarzała dla Polaków niesłychanie dogodne warunki do proklamowania niepodległego państwa. Polacy, nie czekając na decyzje mocarstw, sami brali swój los w swoje ręce. Najwcześniej, bo już 27 października w Krakowie utworzono Polską Komisję Likwidacyjną. Polska Organizacja Wojskowa ogłosiła mobilizację swych członków. Rozpoczęto rozbrajanie żołnierzy w Galicji oraz w Krakowie, opanowywano obiekty wojskowe, formowano polskie pułki. W ślad za Krakowem poszły inne ziemie polskie.

W początkach listopada komendant POW płk Rydz-Śmigły utworzył w Lublinie Komendę Wojsk Polskich. Tam także 7 listopada utworzył się Tymczasowy Rząd Ludowy Republiki Polskiej. Jego manifest proklamował powstanie państwa polskiego jako demokratycznej republiki.

10 listopada przybył do Warszawy uwolniony z więzienia w Magdeburgu brygadier Józef Piłsudski, witany przez naród jako mąż opatrności. Istniejąca w Warszawie Rada Regencyjna przekazała mu natychmiast władzę nad Polskimi Siłami Zbrojnymi. Podporządkowały się także oddziały POW.

11 listopada 1918 roku podpisano rozejm. Wojna się zakończyła.

(ciąg dalszy na str. 3)

W NUMERZE

- * W drodze na cmentarz.....!
- * Wczoraj i dziś
- * Czy spółce "KAAS" grozi bankructwo ?
- * UG informuje
- * Kącik pszczelarza
- * Informacje USC

Z POSIEDZENIA ZARZĄDU GMINY

Zarząd Gminy zdecydował, że Pępowo wystąpi jednak z wnioskiem o komunalizację magazynów PZZ w Krzekotowicach. Do sfinalizowania tej sprawy dążyła przede wszystkim Komisja Rolnictwa. Wątpliwości budzi jedynie fakt, że gmina straci na utrzymanie i z tytułu podatku od nieruchomości ok. 100 mln. rocznie, jeżeli w krótkim czasie nie zdoła zagospodarować obiektów. Trzeba pamiętać jednak, że wartość tego majątku ocenia się na 3 mld zł.

XXVI SESJA RADY GMINY

odbędzie się 17 listopada br. o godz. 13⁰⁰
w sali posiedzeń Urzędu Gminy.

W programie m.in.:

1. Podział nadwyżki budżetowej z 1991 r. i rezerwy subwencji na 1992 r.
2. Przejęcie wodociągu od RKS
3. Zmiany w statucie gminy
4. Ustalenie odpłatności za usługi opiekuńcze.

1

Zarząd postanowił dofinansować zakup sztandaru dla Wojewódzkiej Komendy Policji w Lesznie, fundowany tej jednostce przez społeczeństwo Ziemi Leszczyńskiej.

* * * * *

Podpisano też umowę o częściowym finansowaniu działalności powstającego w Lesznie Sądu Polubownego-Konsumenckiego, który w trybie uproszczonym będzie rozpoznawał sprawy konsumentów, czyli kupujących, przeciwko sprzedawcom, wynikłe na tle dokonywanych transakcji. (Zainteresowani mogą uzyskać wstępne informacje w Urzędzie Gminy pokój nr 16).

Urząd Gminy przeprasza mieszkańców Pępowa za brak wody w dniach 10-11.11.1992 r. Wyłączenie wody było podyktowane czyszczeniem zbiorników w oczyszczalni ścieków.

Zadłużeni - oddłużeni.

Społeczna komisja do opiniowania wniosków dłużników o restrukturyzację wierzytelności, zbierała się już pięciokrotnie. Rezultatem tych posiedzeń jest rozpatrzenie 34 wniosków. Trzy z nich dotyczą zakładów przetwórstwa rolno-spożywczego, pozostałe pochodzą od rolników indywidualnych. Co do wszystkich wniosków wydano opinie pozytywne, kwalifikujące się do restrukturyzacji, jednakże w niektórych przypadkach rolnicy zostali "oddłużeni" tylko częściowo; decydowały cele, na które wykorzystano środki kredytowe. Ostateczna decyzja w sprawie restrukturyzacji, a także jej warunki, będą określone dopiero w umowie pomiędzy bankami. Trzeba też pamiętać, że "instytucja oddłużenia" nie polega na umorzeniu długu, a jedynie na wykupieniu przez państwo wierzytelności i umożliwieniu dłużnikowi korzystniejszej spłaty. Wszystkie w ten sposób ukształtowane nowe umowy pożyczkowe zostaną zabezpieczone hipoteką na nieruchomościach dłużnika. Konsekwencją tego będzie zajęcie gospodarstwa lub jego części przez Skarb Państwa w przypadku, gdy rolnik nadal nie będzie spłacał należności kredytowych. Trzeba też zaznaczyć, że komisja miała wiele wątpliwości, czy jest sens przedłużyć egzystencję niektórych gospodarstw, które rokuja raczej nikłe nadzieje na wyjście z dołka. Ale pamiętać trzeba, że większość dłużników ma poręczycieli, najczęściej również rolników i stąd także ich dotknęłyby poważne konsekwencje finansowe, gdyby kredyt był wymagalny dzisiaj.

Wodociąg w Czeluścinie

W 75% wykonano prace przy budowie czeluścińskiego wodociągu. Nie ma powodów do narzekań na finanse. Komitet otrzymał kredyt z Fundacji Wspomagającej Zaopatrzenie Wsi w Wodę - 340 mln. Kilka groszy, czyli 100 mln, dorzucił też wojewoda w formie bezzwrotnej dotacji. Mieszkańcy, pomimo panujących "ciężkich czasów", na bieżąco wpłacają zadeklarowane raty. Jak wynika z ostatniej rozmowy z wykonawcą, ukończenie prac planuje on na koniec listopada. Tak więc możliwe, że andrzejkowy wosk czeluściniacy poleją już na "nową" wodę.

Mniej światła na drogach

Trwają prace nad przebudową sterowania oświetlenia ulicznego, tak, aby możliwe było samoczynne wyłączanie w nocy lamp ulicznych. Roboty te wykonuje firma p. Wrzeszcza ze Szkaradowa, a obejmują one 6 wiosek: Ludwinowo, Krzyżanki, Skoraszewice, Magdalenki, Babkowice, Siedlec. Zatem spacerować po godz. 23⁰⁰ - wyłącznie z latarką, no chyba, że ktoś lubi egipskie ciemności.

Inspektor Ibsch - informuje

Zrealizowano już 90% zakontraktowanych w cukrowni w M. Górcie dostaw buraków cukrowych z naszego terenu. Średni plon w tym roku ocenia się na 221 kg/ha, jest to niewiele ponad 50% wydajności ubiegłorocznej. Zawartość cukru oscyluje wokół 13% masy buraka. W M. Górcie za 1 tonę płaci się 400 tys. zł (w roku ubiegłym 250 tys.). Oprócz tego, za każdą tonę buraków dostawca otrzymuje 5 kg cukru gratis. W tym roku cukrownia nie prowadzi wolnej sprzedaży wysłodków. Cukier natomiast można nabyć w sklepie przyzakładowym już za 8 tys. zł, a hurtowo jeszcze taniej.

Gazociąg w Magdalenkach - zaprojektowany

3 listopada na zebraniu w Magdalenkach zapoznano mieszkańców z projektem i harmonogramem prac, dotyczących budowy gazociągu. Jeszcze w tym roku planuje się wykonać 2,5 km do końca wsi Magdalenki. Rozpoczęcie inwestycji, czyli przekazanie placu budowy wykonawcy (firmie Pharmgas z Poznania), nastąpiło 3 listopada. Wykopy mają wykonać sami mieszkańcy, z pomocą firmy p. Andrzejewskiego.

Józef Piłsudski wysłał depeszę do rządów szeregu państw oznajmiając "istnienie Państwa Polskiego Niepodległego obejmującego wszystkie ziemie zjednoczonej Polski".

Dziś w 74 rocznicę odzyskania niepodległości przez Polskę skierujmy swe myśli ku tamtym dniom, ku tym, którzy wolność wywalczyli, a następnie budowali zręby niepodległego państwa.

Danuta Górnaś

Polsko nie jesteś ty już niewolnicą
Łancuch twych kajdan, stał się tym łańcuchem,
Na którym z lochu, co był twą stolicą
Lat sto, swym własnym dźwignęłaś się duchem.

Żadne cię miana nad to nie zaszczyca
Co być nie mogło przez wiek twą ozdobą
Polsko-nie jesteś ty już niewolnicą
lecz czymś największym, czym być można-Sobą.

W HOŁDZIE BOHATEROM

W przeddzień Narodowego Święta Niepodległości odbyła się w Skoraszewicach uroczystość patriotyczna, mająca na celu upamiętnienie osób, które zginęły w czasie wojny bolszewickiej i II wojny światowej. Całość rozpoczęła się mszą św. o godz. 16⁰⁰

w miejscowym kościele. Po mszy św. wszyscy biorący w niej udział przeszli pod pomnik poświęcony ofiarom tych wojen. Przy pomniku chór szkolny śpiewał pieśni patriotyczne, delegacje składały wiązanki kwiatów, a krótkie przemówienie wygłosił p. Edward Matuszkiewicz.

Uroczystość była dość skromna w formie, choć dobrze rozłożone akcenty patriotyczne nadały powagę dnia, co z pewnością pozwoliło młodzieży zrozumieć sens tego wydarzenia.

PIĘĆ LAT WSPÓŁPRACY

W dniach 8-11 października przebywał u nas holenderski komitet z Dodewaard, który zajmuje się koordynacją współpracy z naszą gminą. Powodem tej wizyty była konieczność dokonania "rachunku sumienia" z pięć lat trwającej współpracy między gminami, a także uzgodnienia zagadnień, jakimi oba komitety zajmą się w przyszłości.

Oprócz tego holenderscy goście dokonali oficjalnego otwarcia placu zabaw dla dzieci przy Szkole Podstawowej w Skoraszewicach. Impreza była znakomita, szczególnie artystyczne popisy dzieci (szerzej na ten temat pisze A. Siama w "ECHU SZKOŁY").

Następny dzień rozpoczął się wizytą w Szkole Podstawowej w Pepowie. Goście odwiedzili uczniów podczas zajęć, a nawet wzięli udział w zaimprovizowanym meczu koszykówki. Omówiono możliwości wymiany doświadczeń z nauczycielami i z radami szkół w gminie Dodewaard.

O godz. 18⁰⁰ tego samego dnia odbyło się robocze spotkanie obu komitetów. Mówiono o współpracy szkół, o wizycie pepowskich rolników w Dodewaard i wymianie wiedzy fachowej, a także o próbie zorganizowania współpracy między rzemieślnikami i wytwórcami z Pepowa i Dodewaard.

W sobotę w programie były odwiedziny w Stadninie Koni, w szczególności powozowni i pałacu. Potem była przejażdżka zaprzęgiem.

Wspomnieć trzeba jeszcze, że w międzyczasie wszyscy członkowie komitetu i goście, którzy byli tu prywatnie, odwiedzili rodziny, z którymi przyjaźnie zawarli wcześniej.

Wieczorem w sobotę nastąpiło oficjalne pożegnanie, bo już następnego dnia rano delegacja holenderska udała się w drogę powrotną.

Ten mały jubileusz skłania do refleksji. Współpraca między Pepowem i Dodewaard przyjęła już określone kształty, wykrystalizowały się pewne trwałe elementy wzajemnych kontaktów. Najbardziej cieszy wymiana dzieci, jest ona dużą korzyścią w sensie poznawczym, wychowawczym czy turystycznym. Korzyści te trudno przecenić. Tak trzymać.

UWAGA: Prosimy wszystkich mieszkańców gminy, chcących przekazywać paczki dla rodzin holenderskich o sporządzanie wykazów tego, co znajduje się w paczkach (ułatwia to znacznie przekraczanie granicy), a także o niewkładanie do paczek alkoholu i papierosów.

Komitet
Pepowo-Dodewaard

GWIAZDKA DLA DZIECI



Zwracamy się z gorącą prośbą do osób prywatnych, właścicieli sklepów, zakładów, hurtowni - do wszystkich, którym nie jest obojętny los biednych dzieci w naszej gminie, aby swoją pomocą finansową przyczynili się do ich radości przy choince.

Pomyśl - Ty też możesz dać uśmiech innym, bo przecież wszystkie dzieci nasze są: Polski Komitet Pomocy Społecznej konto: w BS Pepowo 215 - 132 - 4.

Komisja Zdrowia,
Opieki Społecznej
i Spraw Socjalnych.

Gminny Ośrodek
Pomocy Społecznej

Gminna Spółka Wodna -

II rok samodzielnej działalności.

W ramach pieniędzy zebranych przez poszczególne wsie wykonuje się na ich terenie prace melioracyjne. Przy pracach mechanicznych wynajmuje się sprzęt z RKS-u i IHR-u. Pracownicy fachowi są zatrudnieni na umowę-zlecenie; bezrobotnych wykorzystuje się w ramach prac interwencyjnych.

Najwięcej, bo około 5km rowów, wyczyszczono w Siedlcu, ponad 2km w Krzekotowicach, Wilkonicach i Pępowie. Najczęściej rozmiar prac w konkretnych wioskach zależy od aktywności i zaangażowania reprezentanta danej wsi w Zarządzie Spółki. Niewątpliwie, na wyróżnienie zasługują panowie: Błaszyk Kazimierz z Siedlca, Sobuś Stanisław z Krzekotowic, Kazimierz Krajka z Pępowa, Alojzy Staśkiewicz z Wilkonic.

W bardzo małym stopniu angażują się w prace melioracyjne jednostki, które nie należą do spółki: Nadleśnictwo Piaski i Krotoszyń, SK Pępowa, RKS Skoraszewice; jednakowoż mają one również obowiązki w tym zakresie. Zastój na obszarze ich działania uniemożliwia roboty w niektórych wsiach, np. w Ludwinowie.

Szczegółowa ocena działania Spółki Wodnej oraz rozliczenie finansowe zostaną dokonane z początkiem nowego roku i podane do ogólnej wiadomości.

Czy spółce "KAAS" grozi bankructwo ?

Takie pytanie stawiają sobie już od pewnego czasu mieszkańcy Pępowa, zdarza się, że wręcz w formie stwierdzenia. Towarzyszą temu pogłoski o zwalnianiu pracowników, zamknięciu zakładu, fatalnej jakości sera. O wyjaśnienia poprosiliśmy dyrektora spółki, Piotra Reisnera.

W chwili obecnej spółka jest w trakcie restrukturyzacji zadłużenia, uzyskała już pozytywną opinię komisji "oddłużeniowej". Nadal szuka się środków na dofinansowanie przedsiębiorstwa, wiadomo już, że pochodzić one będą częściowo z kredytu, częściowo z dopływu nowego kapitału.

Od stycznia będzie realizowany kontrakt na eksport sera, zostanie zwiększony skup mleka i produkcja. Ze względów handlowych nastąpi zmiana gramatury, czyli wielkości i kształtu produkowanych obecnie bloków serowych. Faktycznie w okresie letnim, ze względu na brak środków, a w konsekwencji odpowiednich urządzeń, nie można było utrzymać właściwej temperatury, przez co pogorszyła

się jakość sera, dość dużej partii. Pewna jej część wyszła wprawdzie do sprzedaży, lecz gros wycofano do topialni. Zwolnienia pracowników wiązały się z likwidacją krajalni sera, która przy małej wydajności pracy, była nierentowna.

Na koniec podajmy, że średnia cena mleka w październiku wyniosła 2.720 zł/l l.; cena sera 40 tys./1 kg. Czyli odpowiedź wprost na tytułowe pytanie brzmi!

"na razie bankructwo nam nie grozi".

GDZIE SERCE... TAM TWÓJ DOM!

Pracą i ofiarnością okazaliśmy dużo serca naszej świątyni parafialnej. W spisie ewidencyjnym ma nr 1 - jest oczkiem w głowie naszego życia społecznego. Dom Boży został odnowiony wewnętrznie i zewnętrznie. Ostatnie malowanie było w roku 1973. Z upływem lat świątynia zaczęła wymagać nowego spojrzenia i szaty. Pod nadzorem konserwatorskim wprowadzono pastelowe kolory, które dały dużo ciepła. Przez wprowadzenie różnych bieli podkreślono architekturę świątyni. Ołtarz główny, w którym jest obraz B. Strobela "Wniebowzięta i ukoronowana" w swojej środkowej części został obniżony o około 50 cm, aby ukazać jej piękno. Do prezbiterium na centralne miejsce przeniesiono stary obraz rzymski Matki Bożej Nieustającej Pomocy oraz figury: Chrystusa frasnoblwego i Pietę. Nowy wystrój kolorystyczny otrzymała kaplica św. Jadwigi.

Ku pamięci ! Wykonawcą był p. Bolesław Zakowicz z Sulmierzyc. Nad przebudową ołtarza i całą stolarką, która wymagała wielkiej naprawy cierpliwie czuwał p. Zenon Stefaniak. Nowe drogi światła i troskę o bezpieczeństwo kościoła podjął p. Aleksander Konieczny. Odnowiony wygląd lampom i kinkietom dał p. Tadeusz Kasprzak - złota rączka. Drzwi wejściowe umacniał, nowe okucia zakładał, wielki ołtarz stemplował p. Mieczysław Norman z zięciem. Wielkiej troski o trwałość tynków i wygląd elewacji zewnętrznej podjął się p. Teodor Szafata. Pan Roman Naskręt nie tylko grobów doglądał, ale po godzinach starannie Ks. Proboszcza zastępował. Zapisu historycznego (nie w księgach, ale na taśmie video) naszego malowania od 23.VIII-2.X.1992 r. dokonał p. Jacek Ślaski. Poświęcenie odnowionej świątyni z odpustem ku czci św. Jadwigi odbyło się 13.X.1992 r. o godz. 17⁰⁰. Dokonał go Jego Ekscelencja ks. bp. dr Zdzisław Fortuniak.

To miejsce, które teraz czytasz, to dla Ciebie Drogi Parafianinie, który tyle serca i rąk tej świątyni darowałeś. Musiałbyś być wymieniony tak, jak tamci. Nie ma czasu i miejsca. Dlatego teraz wymień siebie, a ode mnie przyjmij proboszczowskie z serca błóg zapłać.

Ks. Dziakan

W DRODZE NA CMENTARZ.....!

Są dni w roku, które nie pozostają obojętne nikomu. Do tych dni zaliczamy **Dzień Zaduszny**. Wszyscy idziemy na cmentarz. Starzy i młodzi. Jedni z sercem wypełnionym bólem, inni dla tradycji. Idą ludzie nie-wierzący, ale przede wszystkim idą ludzie wierzący w Boga i odwieczne przeznaczenie człowieka. Idziemy z lampkami, kwiatami i modlitwą. Wszystko to wyraża wielką pamięć o wspólnym losie człowieka. Na bramach wielu cmentarzy widnieją mądre napisy: "Byliście, kim wy jesteście-będziecie, kim my jesteśmy". W kręgu tej pamięci musi pozostać jeszcze refleksja nad odpowiedzialnością za czyny. Wśród wielu grobów na cmentarzach mamy miejsca pamięci narodowej. Są to wieczne ambony tych, którzy swym życiem przemawiają o miłości do ojczystego domu. Na naszym cmentarzu mamy pomnik Serca Jezusowego, a na nim historia zawsze żywa - *magistra vitae* - nauczycielka życia.

Parafrazując, można powtórzyć Mickiewicza: o ów roku, kto cię widział w naszym kraju. Ciebie lud zowie-rok urodzaju, a żołnierz rokiem wojny. Takie lata wojenne 1914, 1915, 1916, 1919-20 oraz współczesna nam tragedia "Ofiarom Katynia" mamy na cmentarzu, jako pokazową lekcję historii. Ten pomnik, który jest centrum wszystkich miejsc pamięci narodowej złączmy z pomnikiem na ul. Powstańców Wielkopolskich. Jest on pamięcią o męczennikach najbliższej nam historii 1939-1945. Orzeł z koroną na głowie rozwiewa wszelkie wątpliwości o bohaterach, którym dobro Ojczyzny było świętym obowiązkiem, a nie ideologiczne spory. Pamiętajmy też o symbolicznym grobie Ludwika Mycielskiego w parku gębickim. Przy kościele jest grób Ks. Prob. Cypriana Jarachowskiego - więźnia stanu 1863-65. Grób ten został odnowiony staraniem władz gminnych, za co wyrażam moją wdzięczność. Droga na cmentarz jest też drogą intensywnej duchowej terapii dla nas:

Co zrobiłeś ze swoim życiem?

Ks. Dziekan
Zenon Półrolniczak

"CUDZE CHWALICIE, SWEGO NIE ZNACIE".(IV)

Wędrując wraz z naszymi czytelnikami po Ziemi Pępowskiej, zwiedzając przepiękne zabytki, dziś trafiamy do jednego z bardziej znanych obiektów. Bo któż nie zna **szpitalika**, urokliwego budynku położonego w samym centrum Pępowa przy ulicy Powstańców Wielkopolskich.

Nie sposób pisać o **szpitaliku**, nie wspominając historii leczenia na naszych ziemiach. W dawnych czasach opiekę nad ludźmi chorymi i potrzebującymi pomocy sprawował przede wszystkim kościół. Podobnie było w Pępowie. Już w początkach XVII wieku, jak świadczy notatka Biskupa Happa sporządzona w czasie wizytacji parafii, istniał u nas przytułek - szpital drewniany, nad którym opiekę sprawował ówczesny proboszcz. W 1634 roku postawiony został nowy budynek szpitalny, w którym znajdowały się 1 izba i 6 komór. Wybudowany został pod kierunkiem proboszcza ks. Walentego Rychlewicza. Z biegiem lat i ten budynek uległ zniszczeniu.

W czasie rozbudowy i częściowej przebudowy kościoła w latach 1820 - 1830 prowadzonej według projektu Franciszka Marii Lanciego zaprojektowano i pobudowano również inne domy. Były to: budynek "dawnej poczty" (obecnie siedziba Urzędu Gminy) oraz szpital.



Szpitalik (bo tak od lat nazywa ten obiekt miejscowa ludność) zbudowany został z cegły, z użyciem ozdobnej cegły glazowanej. Okna i drzwi zakończone są jak przystało na budowlę neogotycką ostrołukowymi obramieniami. Ciekawą dekorację ścian tworzą lizeny, tynkowane blendy ostrołukowe i dekoracyjne fryzy. Całość parterowa, rozłożysta, na planie prostokąta, nakryta dwuspadowym dachem.

Kiedy w 1918 roku zakończyła się I wojna światowa, a Wielkopolanie chwycili za broń, aby własnymi rękami wywalczyć wolność i włączyć Wielkopolskę do Macierzy, stąd właśnie, ze **szpitalika** wyruszyła grupa pępowskich ochotników na front.

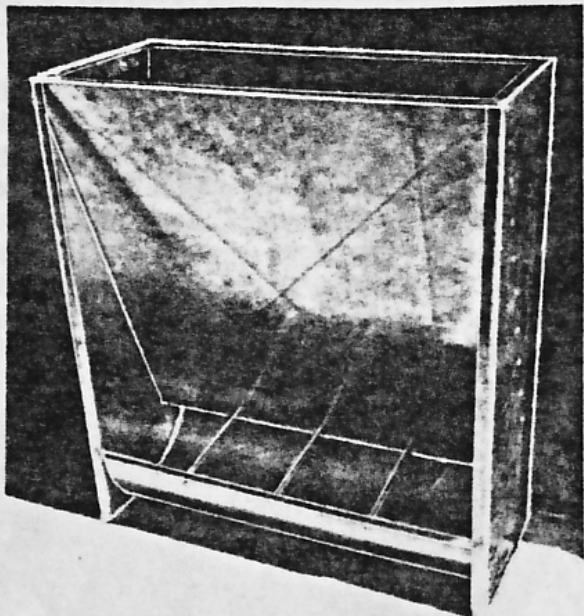
W okresie międzywojennym w **szpitaliku** znalazła pomieszczenie sala, w której nauczano religii.

Obecnie ten dosłownie wiekowy budynek zamieszkały jest przez kilka rodzin i nadal służy ludziom.

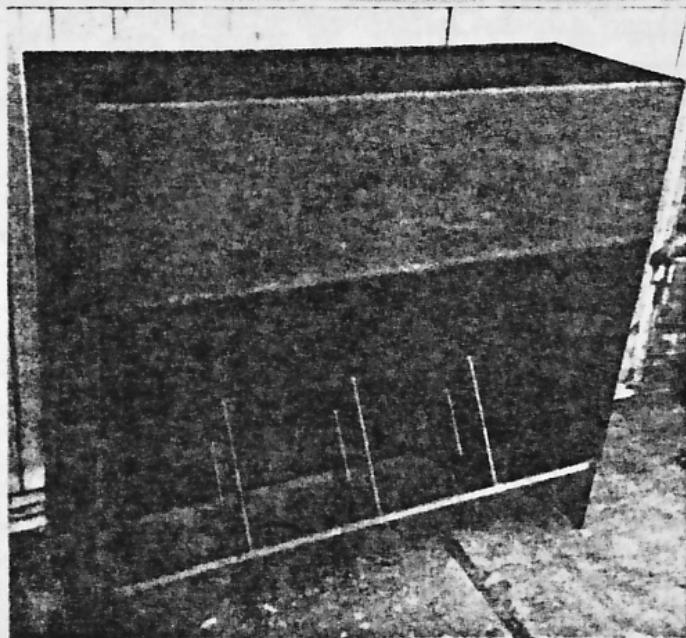
Danuta Górnaś

PASZA JEST BARDZO DROGA -
TRZEBA JĄ JAK NAJLEPIEJ WYKORZYSTAĆ

Pomogą Ci w tym P A Ś N I K I do pasz suchych dla trzody chlewnej.



Paśnik P-4 dla prosiąt



Paśnik T-4 dla tuczników

POLECAMY P A Ś N I K I :

3,4,5 - stanowiskowe wykonane z blachy ocynkowanej /dla prosiąt i warchlaków/ oraz z blachy czarnej malowanej /dla tuczników/. Wykonujemy także PAŚNIKI dla drobiu i inne w/g życzeń klienta.

Co najważniejsze - są bardzo T A N I E.

NIE WIERZYSZ? - przyjedź, napisz, zadzwoń - a sam się przekonasz.

Ponadto

Wykonuję i montuję:

- instal. wentylacyjne i klimatyzacyjne
- instal. odpylające i transportowe
- paśniki dla drobiu i trzody
- ogrzewania powietrzne i podłogowe
- inne prace w branży ślusarsko-bla-charskiej

PAMIĘTAJ - NAJTANIEJ U PRODUCENTA !

Przedsiębiorstwo Wielobranżowe
„Łopawa”

63-831 SKORASZEWICE 6, tel. 94 k. Popowa

woj. leszczyńskie

ECHO SZKOŁY

Dwa miesiące, czyli 1/5 roku szkolnego poza nami. Zajrzyjmy więc do Szkoły Podstawowej w Pępowie. Czym żyją uczniowie i nauczyciele? Do czego zmierzają? A co ich trapi?

Szkoła to drugi dom dla uczniów, dom, w którym spędzają ponad połowę dnia. Tutaj się uczą. Proces nauczania i integralnie z nim związane wychowanie toczy się w trakcie lekcji, ale także w trakcie zajęć pozalekcyjnych. Wszechstronny rozwój osobowości uczniów to główny cel pracy szkoły. Aby zrealizować to zadanie prowadzi się w szerokim zakresie różne formy zajęć.

W minionych 2 miesiącach:

- W porozumieniu z panią Marią Wleczyk podjęto działania zmierzające do utworzenia propagowanych przez Polsko-Amerykański Program Doradztwa Rolniczego - KLUBÓW 4-H, których mottem jest "Zmieniać dobre na lepsze". Nazwa programu pochodzi od czterech słów angielskich: HEART - serce, HANDS - ręce, HEALTH - zdrowie, HEAD - głowa. Dewizą KLUBÓW 4-H jest nauka przez czyn. Zwerbowano już 61 członków spośród miejscowych uczniów. Inicjatywę na terenie szkoły pilotuje z-ca dyr. pani Krystyna Idkowska. O działalności tych klubów poinformujemy w następnym numerze "WP".

- Konkursy:

* W Bibliotece Szkolnej panie Danuta Górnaś i Alina Ślaska zorganizowały Konkurs Pięknego Czytania dla uczniów kl. II - III. Najlepszymi czytelnikami zostali:

w kl. II: Ewa Ptak, Dominik Jarus, Izabela Cieplik,

w kl. III: Agnieszka Szkudelska, Agnieszka Markowska, Małgorzata Ciszak.

Zwycięzcy otrzymali piękne, kolorowe dyplomy oraz drobne upominki.

- Trwa konkurs poetycki dla uczniów kl. IV - VIII prowadzony przez panią Cyrylę Kraję.

- Samorząd Szkolny pod kierunkiem pani Darii Wodniczak zorganizował 2 dyskoteki oraz Święto Pieczonego Ziemniaka dla kl. IV-VIII.



- Kurs Tańca Towarzyskiego dla uczniów od lat 10 odbywa się co sobotę. Instruktorem jest pan Rafał Kaczor

- Wycieczki: Doceniając kształcące, poznawcze i wychowawcze aspekty wycieczek, w miesiącach wrzesień-październik zorganizowano aż 4 :

- Pani Mirosława Bigaj poprowadziła wycieczki do Muzeum H. Sienkiewicza w Poznaniu oraz rowerowo-krajoznawczą do Pogorzeli.

- Pani Stefania Kubas zorganizowała wycieczkę kolonistyczną także do Poznania

- Pan Stanisław Krysiński wybrał się z uczniami na wycieczkę historyczną "Śladami słynnych Wielkopolan"

Sport: 25 września odbyły się Mistrzostwa Szkoły w Biegach Przełajowych. W zawodach wzięło udział 130 zawodników, w trzech grupach wiekowych. Zwycięzcami zostali:

- w grupie kl. IV-V: Alicja Szodek, Małgorzata Wachowiak, Maria Piątkowska,

- w grupie kl. VI: Joanna Stefaniak, Joanna Wojtkowiak, Alicja Bury,

- w grupie kl. VII-VIII: Barbara Sierota, Aleksandra Wajn, Hanna Twardowska,

chłopcy:

grupa IV-V: Paweł Maciejewski, Dominik Waleński, Leszek Woziński,

grupa VI: Maciej Broda, Paweł Szodek, Zbigniew Puślecki,

grupa kl. VII-VIII: Remigiusz Waleński, Tomasz Okręt, Tadeusz Mendiya.

W początkach października 50 biegaczy zmierzyło się w zawodach rejonowych w Piaszkach. Był to start udany. 20 naszych sportowców wywalczyło awans do finału wojewódzkiego, który odbył się 17.10. w Zaborowie k. Leszna. Wśród naszych reprezentantów najlepszymi okazali się Alicja Szodek i Remigiusz Waleński.

Działalność sportową organizowali panowie: Jerzy Ptak, Paweł Andrzejewski i Jacek Migdalski.

-Wykopki: Jak co roku uczniowie z kl. VI-VIII pracowali na polach SK. Zarobione pieniądze 3 760 000 zł przekazano na dofinansowanie wycieczek klas ósmych.

-Wizyta delegacji z Dodewaard- która miała miejsce 9 października, zacieśniła kontakty między naszymi gminami. Nasi holenderscy przyjaciele podtrzymali ofertę pomocy przy modernizowaniu instalacji grzewczej i wymianie kotłów na gazowe. Prace rozpoczną się dopiero w maju 1993 roku ze względu na konieczność opracowania dokumentacji i olbrzymie koszty inwestycji. Istniejąca kotłownia znajduje się w bardzo złym stanie i zachodzi obawa, że w okresie zimy mogą nastąpić przerwy w ogrzewaniu.

Danuta Górnaś

Z okazji 74 rocznicy odzyskania niepodległości klasa VIIa pod kierunkiem p. Mirosławy Bigaj zorganizowała 10.11.1992r. WIECZUR PIEŚNI PATRIOTYCZNYCH. Zabrzmiały po raz pierwszy w szkolnych murach dawne polskie pieśni (niektóre już prawie zupełnie zapomniane). Ich teksty wyświetlane były na ekranie, aby każdy mógł włączyć się do wspólnego śpiewu. Całość uzupełniał zgrabny komentarz historyczny, przeplatany recytacjami oraz ilustrowany odpowiednio dobranymi przeżościami i fragmentami filmów.

Pomysł przedstawienia naszej historii ostatnich dwustu lat w ten niecodzienny sposób spotkał się z dużą życzliwością ze strony publiczności. Znaczna część widzów, przełamując onieśmielenie, chętnie włączyła się do wspólnego śpiewania. I o to właśnie chodziło....!



Dyrekcja i Grono Nauczycielskie Szkoły Podstawowej w Pępowie w imieniu własnym i uczniów dziękują tą drogą wszystkim przyjaciołom Szkoły, którzy z ogromnym zaangażowaniem pomagają w zabezpieczeniu materialnym i rzeczowym naszej placówki, a przede wszystkim:

- rodzicom opłacającym składki na Komitet Rodzicielski,
- wójtowi panu Marianowi Pośrednikowi,
- dyrekcji i pracownikom Stadniny Koni,
- zarządowi i pracownikom SKR,
- Ośrodkowi Pomocy Społecznej w Pępowie,
- Spółce Cywilnej Usług Wet. - Wodniczak, Wojciechowski,
- Koło Łowieckiemu nr 15 "Lis",
- Leśniczemu panu Janowi Bulińskiemu,
- pracownikom Wydziału Kultury UG w Pępowie.

W Skoraszewicach we wrześniu odbyły się wybory do Rady Szkoły. Jest to nowy organ w strukturze oświaty, o kolegialnym charakterze i szerokich kompetencjach, którego specyfika i niezwykłość wyraża się w tym, iż stanowi swego rodzaju łącznik pomiędzy trzema elementarnymi podmiotami szkoły: pomiędzy uczniami, nauczycielami i rodzicami, czyli tymi grupami, których przedstawiciele w jego skład weszli. Rada Szkoły w oświacie polskiej to prawdziwe nowum - o tyle godne uwagi, że pozwalające z jednej strony lepiej skoordynować rozliczne funkcje szkoły, a z drugiej stawiać przed nią zasadniejsze, bo wspólne i na miejscu wytyczone zadania, którym musi sprostać. Przeto jej celem będzie doszczętne zniszczenie opasającego szkołę muru (nadal jeszcze), muru, który oddziela ją od środowiskowego kontekstu, w jakim jest osadzona. Chodzi tutaj szczególnie o wyrobienie u ludzi innego myślenia o szkole czy nawet o zdefiniowanie samego pojęcia szkoły na nowo - o uzmysłowienie, iż szkoła to nie tylko instytucja ograniczona przestrzenią i czasem swego urzędowania, ale przede wszystkim wybitna wartość wymagająca pielęgnacji przez wszystkich i w imię dobra wszystkich.

Właśnie dzięki takiemu sposobowi myślenia granice szkoły mogą się rozszerzyć w nieskończoność - do domu rodzinnego, ulicy, zabawy - a niedorzeczny podział młodzieńczego życia na szkolną udrękę i pozaszkolną frajdę być może zniknie zupełnie.

Wracając jednak do wyborów... Ich celem było wyłonienie sześciu członków rady; po dwóch spośród uczniów, nauczycieli i rodziców. Dla każdej grupy zorganizowano odrębne wybory. I tak uczniowie w ogólnoszkolnych wyborach największą liczbę głosów oddali na Sylwię Kaczmarek (kl.VII) i Beatę Patalas (kl. VIII), nauczyciele na posiedzeniu Rady Pedagogicznej zdecydowali, iż będą ich reprezentować Aleksandra Nowak i Alfred Siama, a rodzice - przedstawiciele tzw. trójek klasowych - swoje pełnomocnictwo poruczyli Grażynie Kwiecińskiej i Tomaszowi Bujakowi. Wkrótce Rada Szkoły rozpoczęła oficjalnie swoją działalność na inauguracyjnym posiedzeniu. Radni po przedyskutowaniu zadań i form pracy, wybrali spośród siebie przewodniczącego - Grażynę Kwiecińską, a także wytypowali kandydatów do Gminnej Rady Szkół (znowuż G. Kwiecińska oraz A. Nowak i B. Patalas).

Był czwartek - 8 października. Późnym popołudniem, bo około godziny 16⁰⁰, przed Domem Kultury w Skoraszewicach zajeżdżały zachodnie auta. Ludzie, którzy z nich wysiedli, skierowali swe kroki w kierunku szkoły... Wiadomo o kim mowa. Chodzi o Holendrów, którzy w ów czwartek gościli w Skoraszewicach. Przyjechali na zaproszenie tutejszej szkoły, po to, by wziąć udział w otwarciu placu zabaw, wybudowanego przez NUSO. Byli zachwyceni miłym przyjęciem, z entuzjazmem mówili o współpracy, jaka łączy ich gminę z naszą, podkreślali, że najcenniejsze jest to, iż współpraca ta ogniskuje się wokół dzieci. Z dużym uznaniem - i to zdaje się szczerym, a nie podyktowanym wyłącznie przez grzeczność - odnieśli się do programu wykonanego przez młodzież. "Gdy wasze dzieci tańczą i śpiewają, to widać na ich twarzach artystyczne przeżycie; po prostu wkładają całą duszę w to, co robią..."-stwierdził jeden z nich.

Należy zaznaczyć, że celem imprezy było nie tylko otwarcie placu ale i wzmocnienie wszystkich cennych związków, jakie łączą szkołę ze środowiskami ją wspierającymi. W centrum uwagi znaleźli się również goście z pobliskiego terenu, na przykład przedstawiciele rodziców, RKS, Urzędu Gminy, czyli ci wszyscy, którzy szkole są życzliwi i ochoczo jej pomagają.

Uroczym przerywnikiem w programie był moment wręczenia dyplomów z tytułem Przyjaciela Szkoły. Dyplomy te wraz z wymownymi kryształowymi serduszkami otrzymali: Marta

Giefhebber(Holandia), W. Buijsers(Holandia), Marian Poślednik(wójt naszej gminy), Henck Onderstal(Holandia); Rolniczy Kombinat Spółdzielczy ("insygnia" odebrał przedstawiciel, prezes Sylwester Balcerek).

Przy okazji warto dodać, iż miłą niespodziankę sprawił nieobecny na otwarciu placu W. Buijsers, który zjawił się w szkole kilka dni później i przywiózł ze sobą fotografie ławek i krzeseł, dołączając do tego ofertę uposażenia tymi sprzętami jednej izby lekcyjnej.

Alfred Siama

KĄCIK PSZCZELARZA



SW

Jesień w pełni a wraz z nią typowe o tej porze roku nie sprzyjające człowiekowi warunki atmosferyczne: deszcze, zimno i silne wiatry. Coraz częściej chorujemy. Katar, chrypka, ból gardła, przeziębienia nękać dzieci i dorosłych. Gabinety lekarskie oblegane są przez chorych pacjentów, którzy potrzebują pomocy.

A dlaczego nie spróbować pomóc sobie samemu, kiedy dolegliwość nie jest zbyt silna. lub po prostu starać się zapobiec chorobie, kiedy jeszcze nie jest za późno?

Dlatego właśnie, drodzy czytelnicy, dziś znowu pragnę zachęcić Was do spożywania miodu.

Miód zawiera oksydazę glukozy, a także takie substancje antybiotyczne jak lizozym i fitonocydy. Dzięki temu ma zastosowanie w zapobieganiu i leczeniu chorób dróg oddechowych - przeziębień, kaszlu, chryp, zapaleń oskrzeli i płuc.

Spożywany systematycznie działa przeciwdrobnoustrojowo, przeciwzapalnie, wykrztuśnie, odpornościowo. Wzmacnia także osłabiony chorobą organizm.

- Kiedy już mamy kaszel - przygotujmy miksturę z jednej cytryny, 2 łyżeczek gliceryny i 100 gram miodu. Spożywajmy 3 razy dziennie po 1 łyżeczce do herbaty, - lub do 1 żółtka dodajmy pełną łyżkę miodu. Mieszaninę należy utrząść do białości, dodać sok z połowy cytryny i 1 łyżkę spirytusu. Spożywać przed snem.

- Męczy nas katar - czujemy silne przeziębienie - utrzymajmy na tarce cebulę (1 szklanka), zmieszajmy z 1 szklanką miodu, odstawmy na godzinę, następnie zagotujmy, przeceďte przez sterylną gazę i stosujmy (dzieci - 1 łyżeczka, dorośli - 1 łyżka rozpuszczona w mleku, 3 razy dziennie po jedzeniu).

- Kiedy cierpimy na zapalenie oskrzeli a nawet płuc można wspomóc działanie leków przyrządzając miksturę: równe ilości podbiału, anyżku i rumianku (można nabyć w sklepach zielarskich) zmieszać. 1 łyżkę tej mieszanki zalewamy szklanką wrzątku. Pozostawiamy na 15 minut pod przykryciem, dodajemy 1 łyżkę miodu. Pić 2 - 4 filiżanki dziennie.

Kochani czytelnicy!

Hipokrates, "ojciec medycyny" dożył we dług niektórych 111 lat, choć encyklopedie podają, że urodził się w 460, a zmarł w 377 r.p.n.e. Czy więc żył 111 lat, czy 83, to i tak nieźle. A miodek bardzo lubił i w jego zalety wierzył.

Obyśmy tak jak on długo żyli i zdrowi byli. (Receptury mikstur podaję za: "Pszczelarstwo" oraz I. Gumowska - "Pszczoły i ludzie").

VIDEO - HITY

Janusz Szpurka - Pępowo

1. "PAN WOŁODYJCOWSKI" według powieści Henryka Sienkiewicza.
2. "CZTEREJ PANCERNI I PIES" - wojenny obsada: Janusz Gajos, Franciszek Pieczka, Włodzimierz Press, Wiesław Gołas.
3. "STAWKA WIĘKSZA NIŻ ŻYCIE" Najśłynniejszy szpiegowski serial TP powraca na kasetach video. W roli porucznika Klossa Stanisław Mikulski.
4. "SZKOŁA WYRZUTKÓW" Ekskluzywny college dla synów wpływowych rodzin amerykańskich, zostaje opanowany przez uzbrojoną po zęby bandę kolumbijskich terrorystów. Sensacja, polot i brawurowa akcja w filmie, który zadowoli i młodzież i dorosłych.
5. "Szpieg bez matury" - Michael Corben rusza na podbój Europy! Ta podróż ma mu umożliwić przejście do następnej klasy i Michael z góry cieszy się na myśl o Francji, w której zostaje uznany za superszpiega.
6. "Nagi instynkt" - Michael Douglas i Sharon Stone w najgorętszym filmie tego roku. Film otwiera namiętna scena, w której kobieta białym jedwabnym szalem przywiązuje mężczyźnie ręce do wezgiłowia łóżka i morduje go szpikulcem do lodu w akcie łączącym rozkosz i ból.

Izabela Tomczak - Pepowo

1. "Nagi instynkt" - triller-Największy przeboj ostatniego sezonu.Film przedstawia policjanta próbującego rozwikłać zagadkę pewnego nietypowego morderstwa. Poza chęcią rozwiązania sprawy, pojawia się jednak dzika żądza w kierunku niebezpiecznej i pięknej kobiety.
2. "Żelazny krzyż" - wojenny-Historia plutonu niemieckiego walczącego na froncie wschodnim w czasie II wojny światowej. Realizm i brutalność,gwałty i samosądy oddające charakter i bezwzględność tej najgorszej z wojen.
3. "Tatusi" -melodramat -Wspaniała opowieść o mężczyźnie porzuconym przez żonę. To historia ojca, wychowującego trójkę dzieci, które potrafią pogodzić się z zaistniałą sytuacją. Czy uda się odbudować wszystko od nowa ?
4. "Nie mów mamie, że niania nie żyje" - komedia -Jest to zabawna historia pięciorga rodzeństwa,których matka postanawia wyjechać. Dla bezpieczeństwa dzieci zostaną pod opieką niani.Co jednak będzie,gdy okaże się, że niania nie żyje?
5. "Stowarzyszenie Umarłych Dusz" - horror Boone cierpi na zaburzenia psychiczne,czuje się winny zbrodniom, których w rzeczywistości nie popełnił. Dzięki temu dostaje się do podziemnego świata umarłych.Film pełen najdziwniejszych potworów.

UWAGA !

- 1.Co 10. kasetą gratis.
- 2.Co miesiąc konkurs i kasetą video z filmem do wygrania.

Od dnia 8.11.92 r.(niedziela) wypożyczalnia czynna będzie także we wszystkie niedziele od godz. 11⁰⁰ - 14⁰⁰

ZAPRASZAMY !

CZYSZCZENIE DYWANÓW

tapicerki meblowej i samochodowej
sprzętem zachodnim
z dojazdem do klienta

Witold Gaworski
ul.Powst.Wlkp.6
63-830 Pepowo

MIESIĄC WRZESIEŃ I PAŹDZIERNIK W USC

Ś L U B Y

- 1.Zbigniew Wolsztyniak z Pudliszek i Elżbieta Orobińska z Pepowa.
- 2.Sławomir Stanisław Brukiewicz z Malewa i Alicja Bzodek z Babkowic.
- 3.Wiesław Marek Wawrzyniak z Babkowic i Barbara Szałata z Pepowa.
- 4.Grzegorz Frąckowiak z Kobyłina i Magdalena Krajka z Pepowa.
- 5.Piotr Marchlewski z Ziemiłina i Krystyna Bastę z Dłoni.
- 6.Jacek Wojciechowski z Pepowa i Ewa Katarzyna Wasilewska z Pepowa.
- 7.Dariusz Jagodziński z Płaczkowa i Elżbieta Antkowiak z Pasierb.
- 8.Stanisław Markowski z Babkowic i Violetta Marzena Wabińska z Siedlca.
- 9.Wiesław Marek Rybacki z Rzyckowa i Ewa Lorek z Pasierb.
- 10.Robert Norbert Rychlik z Gliwic i Anna Teresa Radojewska z Babkowic.

Z G O N Y

- 1.Stanisław Nowacki - Czeluścin ur.1923r.
- 2.Czesława Szymańska-Skoraszewice ur.1929r.
- 3.Radosław Kubiak - Ludwinowo ur.1989r.
- 4.Anna Szafranek - Siedlec ur.1904r.
- 5.Stanisław Głoskiewicz-Skoraszewice 1909r.
- 6.Władysława Tyca - Wilkonice ur.1933r.
- 7.Edmund Koncewicz - Pepowo ur.1915r.
- 8.Irena Cieplik - Pepowo ur.1939r.
- 9.Józefa Bąk - Pepowo ur.1919r.
- 10.Jolanta Grzywaczyk - Wilkonice ur.1966r.

W poprzednim numerze zostało błędnie podane imię osoby zmarłej Marian Ptak z Krzekotowic a miało być Marcin Ptak.

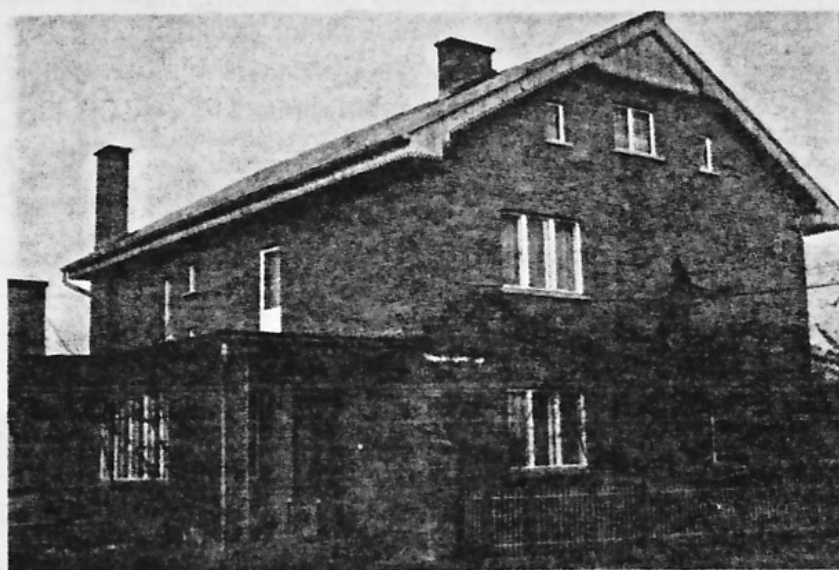
U R O D Z E N I A

- 1.Andrzej Kubiak - Gębice
- 2.Dariusz Jan Naskręt - Wilkonice
- 3.Przemysław Olejniczak - Gębice
- 4.Daria Maria Wierzyk - Babkowice
- 5.Natalia Biernacka - Gębice
- 6.Hubert Michał Bartkowiak - Ludwinowo
- 7.Lukasz Filipiak - Pepowo
- 8.Angelika Całka - Krzekotowice
- 9.Martyna Grobelna - Czeluścin
- 10.Daria Matyla - Czeluścinek
- 11.Martyna Szczepaniak - Siedlec
- 12.Patryk Niedbała-- Krzyżanki
- 13.Monika Pytlińska - Skoraszewice
- 14.Błażej Grodzki - Krzyżanki
- 15.Szymon Nikodem Ślaski - Pepowo
- 16.Dominik Kaniecki - Wilkonice
- 17.Robert Krzysztof Rolnik - Kościuszkowo

Listopad to miesiąc zadumy nad losem człowieka, świata, nad tym, co jest, ale także nad tym, co było, odeszło, minęło. Wszystko idzie naprzód, zmienia się. Zmienia się nasze otoczenie, nasze miasta i wsie. Wszyscy wiemy, jak wygląda nasza gmina dzisiaj, oglądamy ją własnymi oczami. A ilu z nas pamięta jak wyglądała 50, 100, a nawet więcej lat temu? Aby odpowiedzieć na to pytanie, aby **ocalić od zapomnienia** rozpoczynamy nowy cykl.

Pragniemy ukazywać w nim dawną wieś - utrwaloną na starej fotografii, a obok pokazać obiekty dzisiejsze. Może w ten sposób uda nam się zainteresować Was drodzy czytelnicy i zachęcić do współtworzenia tego cyklu. Prosimy, zgłaszajcie do nas zachowane fotografie. Postaramy się umieścić je w następnych numerach. **Ocalmy od zapomnienia!** Zróbmy to dla nas samych i dla potomnych.

Na początek przenieśmy się do Ludwinowa.



Na fotografii widoczny niewielki fragment chaty - jednej z najstarszych w Ludwinowie wybudowanej w I połowie XIX w. przez pana Kopecia. Chata gliniana, na konstrukcji drewnianej, kryta strzechą, dwuizbową (z komorą). Była domem dla 5 pokoleń: Kopeciów, Nowickich i Wichłaczów. Wreszcie ostatni z właścicieli pan Józef Wichłacz w roku 1961 rozebrał ją.

Na miejscu glinianej chaty wybudowano najpierw (w 1961r) murowany, parterowy budynek, który po przebudowie i modernizacji w 1983 r. jest nowoczesnym domem (jak widać na zdjęciu) dobrze świadczącym o wielkopolskiej gospodarnej wsi. Wygodny, zamieszkały przez p. Józefa, Helenę Wichłaczów i p. Dudków z dziećmi. Czy ten dom będzie także "gniazdem rodzinnym" dla 5 pokoleń?

Witamy nowego stróża porządku.

Od 1 października 1992 r. pracuje w naszej gminie, jako starszy posterunkowy, pan Jacek Wenderski. Wcześniej służbę policyjną pełnił w KRP w Gostyniu. Pan Jacek jest mieszkańcem Krobi, ma lat 31; żonaty, dwójka dzieci.

MARSZ, MARSZ DO WOJA

W miesiącu październiku poborowi z naszej gminy stanęli przed Rejonową Komisją Poborową oraz Rejonową Komisją Lekarską w Gostyniu. Poborowi z gminy Pepowo spisali się na przysłowiową piątkę - wykazali duże zdyscyplinowanie oraz terminowe stawienie. Widać młodzieńcy rocznika 1973 nie są dotknięci awersją do służby; swą postawą pokazali, że można na nich liczyć. Komisja poborowa rozpatrywała wnioski o odroczenie - u nas z tytułu prowadzenia własnych gospodarstw rolnych jak i gospodarstw osób wstępných.

Z naszej gminy rozpatrzono 17 wniosków od - roczeniowych, z których 16 znalazło swe uzasadnienie i uzyskało pozytywną decyzję. Komisja lekarska po przebadaniu rocznika podstawowego z naszej gminy - trzem osobom określiła kategorię zdrowia (D, E, B) zwalniając ich z odbywania zasadniczej służby wojskowej. Przy takiej ilości poborowych wskaźnik osób z uszczerbkiem zdrowia jest minimalny.

Jako członek Komisji Poborowej dla gminy Pępowo występowała sekretarz Urzędu pani Urszula Wabińska. To ona w imieniu poborowych reprezentowała gminę na szczepie rejonu, współpracując z komisją, w której składzie znajdował się również przedstawiciel WKU Leszno.

Z powyższego wynika, iż młodzież płci męskiej mamy zdrową i gotową do obrony naszych granic - tak więc możemy spać spokojnie.

Insp. d/s wojskowych
Stanisław Rudyński

WIEŚCI NA GORĄCO

* Nową ulubioną rozrywką piwoszy z popularnego baru przy ul. Orłonia, bijącą na głowę wszelkie hity z satelity jest "Kółko fortuny". W czasie emisji tego programu na całej sali zapada cisza, słychać jedynie rzucane od czasu do czasu hasła, bywa że prawidłowe.

Nie wiemy, kto jest liderem tej grupowej rywalizacji, jednakże wiadomo nam, że znalazły się już osoby, które zgłosiły swój udział panu Pijanowskiemu. Tak więc już niedługo usłyszymy na ekranie M - jak "Malina".

* Z dobrze poinformowanego źródła dowiedzieliśmy się, że już od pewnego czasu wójt systematycznie doskonali swoje umiejętności pływackie. Podobno fakt ten ma zwiastować w niedalekiej przyszłości budowę basenu na terenie naszej gminy.

Aż strach pomyśleć co będzie, kiedy nasz wójt zainteresuje się ... narciarstwem.

S K L E P B R A N Ż Y G A Z O W N I C Z E J

64 - 100 Leszno

ul. 17 Stycznia 84

TEL. 20 - 65 - 16

poleca :

- piece gazowe C.O. produkcji krajowej i energooszczędne
produkcji zachodniej

- kuchenki gazowe i elektryczne

- junkersy

- taborety gazowe

- butle gazowe

- pompy cyrkulacyjne

- armaturę instalacyjną

- części zamienne

